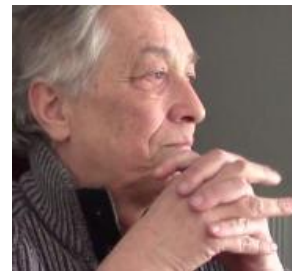


## LECH RACZAK

ur. 1946; Krzyżanowo



Miejsce i czas wydarzeń	Poznań, PRL
Słowa kluczowe	Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Wydział Filologii Polskiej i Klasycznej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, życie kulturalne, teatr studencki

### Wybór studiów

Ja byłem, jakby to powiedzieć, wiejskim dzieckiem, ale z inteligentnej rodziny, takim normalnym, w piłkę grałem ze wszystkimi. Tylko nie wiadomo dlaczego, ja pierwszy łapałem wszystkie wirusy i przeżywałem to gorzej, w związku z tym spędzałem tygodnie w łóżku i czytałem, potem tematy zabaw narzucałem kolegom z tego, co przeczytałem, czyli prawdopodobnie już mając dziesięć lat, ich reżyserowałem zupełnie nieświadomie. Więc być może coś takiego tkwi w człowieku samo. Nie znałem wtedy słowa „reżyseria”, więc być może to tkwi i potem wyłazi przy okazji.

Ja poszedłem na polonistykę z zamiarem, żeby pójść potem na reżyserię filmową. W związku z tym w sposób naturalny z kilkoma kolegami wziąłem udział w zakładaniu teatrzyku studenckiego. Robiliśmy taki autorski teatrzyk jak wielu innych, tak się złożyło, że spotkaliśmy asystenta na polonistyce, który się nazywał Zbigniew Osiński, z którym zrobiliśmy przedstawienie. I pracując nad tym przedstawieniem zdałem sobie sprawę, że teatr to jest nie tylko ta forma, którą znam ze scen dramatycznych, ale że to może być zupełnie coś innego. On był takim, jak by to powiedzieć, dzisiaj się mówi „fanem”, ale to, mocniejsze: fanatykiem, kimś pochłoniętym przez Teatr Laboratorium. Ja wtedy nie widziałem Teatru Laboratorium, ale pod jego wpływem pewnego jesiennej wieczora w [19]67 roku wsiadłem w pociąg, pojechałem do Wrocławia, zobaczyłem spektakl „Księżę Niezłomny” i od tego czasu wiedziałem, że warto być w teatrze i warto, żeby teatr był inny niż to, co się robi na tych scenach dramatycznych. I zająłem się tym serio, i to już do dziś we mnie zostało, więc moja droga jest bardzo prosta i da się wskazać dzień i godzinę.

Zainteresowania sztuką, literaturą, filmem, ale to takie ogólne zainteresowania, jakie ma młody człowiek. W moim pokoleniu szło się na studia w wieku osiemnastu lat, niektórzy nie mieli skończonych osiemnastu, kiedy zaczynali studia, to się teraz przesunęło trochę jednak. Więc jak się ma osiemnaście lat, to człowiek naprawdę jest szczeniakiem i niewiele wie o świecie i o życiu i zaczyna się tego uczyć na studiach.

Jak szedłem na studia, to poszedłem na polonistykę, myślałem sobie, że to może być najlepsza droga do tej reżyserii teatralnej, którą może warto by zrobić. Ale miałem też takie pokusy: „A może na archeologię?”. To przecież człowiek jest za młody na to, żeby wybierać raz na zawsze.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2014-02-04
<b>Rozmawiał/a</b>	Agnieszka Góra
<b>Redakcja</b>	Justyna Molik
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"